

Sygn. akt **V Ca 1168/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Podedworny
Sędziowie:	SSO Oskar Rudziński SSR del. Paweł Szymański (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2015 r., sygn. akt II C 1130/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od W. P. (1) na rzecz (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1168/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 lutego 2017 roku

Pozwem z dnia 19 kwietnia 2013 r. W. P. (1) wniósł o zasądzenie od (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 8600 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 8100 zł od dnia 22 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 500 zł od dnia 5 maja 2012 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt II C 1130/13 Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie II Wydział Cywilny oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1217 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej. Sąd Rejonowy ustalił, że W. P. (1) zawarł w dniu 10 stycznia 2011 r. z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia samochodu osobowego marki S. (...) o nr VIN (...), nr rej. (...), w zakresie m.in. OC, AC, AC/KR i NNW na okres od 10 stycznia 2011 r. do dnia 9 stycznia 2012 r. Powód opłacił wymagane składki. Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia Auto Casco. Zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 3 ochroną ubezpieczeniową, z zastrzeżeniem wyłączeń określonych w § 6, objęte są szkody powstałe niezależnie od woli ubezpieczonego i kierującego, w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej, w wyniku wystąpienia co najmniej jednego z czynników, m.in. pochodzących z zewnątrz pojazdu: pożaru, wybuchu, działania czynnika termicznego lub chemicznego. W myśl § 6 ust. 3 pkt 1 w zakresie ubezpieczenia nie mieszczą się i nie są objęte ochroną ubezpieczeniową szkody powstałe w okresie ubezpieczenia, jeżeli stanowią następstwo normalnej eksploatacji, korozji, wad fabrycznych, niewłaściwych napraw, modernizacji i konserwacji. Samochód był użytkowany zarówno przez powoda W. P. (1), jak i jego brata W. P. (2). Powód nie był pierwszym właścicielem pojazdu. Samochód posiadał ważny przegląd techniczny. W dniu 20 lipca 2011 r. ok. godz. 19:00 doszło na terenie W. do gwałtownych i intensywnych opadów deszczu. Tego samego dnia z samochodu powoda korzystał brat powoda W. P. (2), poruszając się nim podczas opadów deszczu około godz. 19:30 w W. na skrzyżowaniu ul. (...). Pojazd poruszał się po jezdni, na której w wyniku opadów powstały kałuże. W czasie jego wyprzedzania z lewej strony przez przejeżdżający samochód ciężarowy, doszło do zalania pojazdu powoda wodą. Kierujący pojazdem po przejechaniu kilkuset metrów zauważył ulatniający się z wentylatorów i nawiewów dym. Następnie zjechał na prawy, skrajny pas, wyłączył silnik i wyszedł z pojazdu. Spod maski pojazdu zaczął ulatniać się dym. Doszło do wybuchu ognia. Z uwagi na rozmiar pożaru na miejsce zdarzenia została wezwana Straż Pożarna, która ugasiła ogień. Kierujący o zdarzeniu zawiadomił powoda. Pojazd został odholowany z miejsca zdarzenia, a następnie zezłomowany. Pozwany został poinformowany o zdarzeniu i następnie w obecności przedstawiciela pozwanego sporządzono raport z miejsca zdarzenia. W ramach procedury likwidacyjnej została dokonana wycena pojazdu na moment przed wystąpieniem szkody na kwotę 11.800,00 zł, zaś kosztu naprawy na kwotę 25.353,40 zł. Wartość pojazdu po wystąpieniu szkody, metodą odzysku części pozwana określiła na kwotę 3.653,00 zł, zaś różnica wartości samochodu przed i po wystąpieniu szkody wyniosła 8100 zł. Decyzją z dnia 12 sierpnia 2011 r., oraz dalszymi pismami, w trakcie postępowania likwidacyjnego, pozwany odmówił wypłaty świadczenia. Powód zlecił prywatnemu rzeczoznawcy ustalenie przyczyn pożaru samochodu. Koszt wydania opinii wyniósł 500 zł. W toku dalszej korespondencji prowadzonej między stronami pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Sąd Rejonowy ustalił, że przyczyną powstania pożaru w samochodzie powoda było zwarcie instalacji elektrycznej w obszarze akumulatora i pojawienie się prądu zwarciovego, będącego źródłem podwyższonej temperatury. Doszło do zniszczeń w komorze silnika, które w maksymalnym poziomie obejmują akumulator, został on całkowicie zniszczony. Przyczyną zwarcia i pożaru samochodu był zły stan techniczny instalacji elektrycznej, umożliwiający pojawienie się długotrwałego prądu zwarciovego. Uszkodzenia nastąpiły w wyniku oddziaływania na podzespoły samochodu wysokiej temperatury, w wyniku czego nastąpiło stopienie oraz spalenie elementów nieodpornych na oddziaływanie wysokiej temperatury takich jak osłony przewodów elektrycznych, przewody gumowe, elementy wykonane z tworzywa. Ognisko wysokiej temperatury zlokalizowane było w lewej części komory silnika, pożar nie został rozprzestrzeniony do środka nadwozia. Doszło do wypalenia się obudowy akumulatora, a także całkowitego opalenia izolacji na przewodach zasilających. W przypadku samochodu marki S. (...), z uwagi na szczeliny technologiczne na połączeniu pokrywy komory silnika, które nie pozwalają na zalanie elementów i podzespołów zlokalizowanych w komorze, nie jest możliwe, aby w przypadku, gdy instalacja elektryczna jest w dobrym stanie technicznym tj. bez uszkodzonych instalacji i właściwie połączona oraz kompletna, doszło do zwarcia poprzez naniesienie wody na nadwozie przez przejeżdżający obok pojazd. Naniesienie wody i częściowe dostanie się jej do wnętrza komory mogło doprowadzić do zapłonu, jednak jego przyczyna tkwiła w złym stanie technicznym instalacji elektrycznej samochodu. Przy właściwym stanie instalacji elektrycznej wyizolowanie przewodów powoduje, że nie dochodzi do zwarcia w instalacji. Wykluczone jest, aby przy sprawnej instalacji elektrycznej przyczyną pożaru było zachłapanie samochodu wodą. Przyczyną zaistnienia pożaru przy zawilgoceniu zawsze będzie niesprawna instalacja

elektryczna, samo zawilgocenie nie może być przyczyną zwarcia i zapalenia się samochodu. Sąd Rejonowy uznał, że kwestią sporną była przyczyna szkody w mieniu powoda, ustalenie, czy pożar samochodu objętego ubezpieczeniem był wywołany przyczyną wewnętrzną czy zewnętrzną, a w konsekwencji czy pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia. Sąd pierwszej instancji zważył, że wypadek ubezpieczeniowy polegał na wystąpieniu zniszczeń w samochodzie powoda na skutek pożaru. Odpowiedzialność pozwanej za pożar została ujęta w § 5 ust. 1 pkt 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, zgodnie z którym ochroną ubezpieczeniową, z zastrzeżeniem wyłączeń określonych w § 6 objęte są szkody powstałe niezależnie od woli ubezpieczonego i kierującego, w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej, w wyniku wystąpienia co najmniej jednego z czynników, m.in. pochodzących z zewnątrz pojazdu: pożaru, wybuchu, działania czynnika termicznego lub chemicznego. Jednocześnie w myśl § 6 ust. 3 pkt 1 w zakresie ubezpieczenia nie mieszczą się i nie są objęte ochroną ubezpieczeniową szkody powstałe w okresie ubezpieczenia, jeżeli stanowią następstwo normalnej eksploatacji, korozji, wad fabrycznych, niewłaściwych napraw, modernizacji i konserwacji. Zatem w świetle powyższych zapisów umowy warunkiem koniecznym do uznania odpowiedzialności pozwanej było ustalenie, że do przedmiotowego wypadku ubezpieczeniowego - pożaru doszło wyłącznie na skutek działania czynników zewnętrznych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodu z opinii biegłego R. R. i uznanie jej za wiarygodną, podczas gdy podstawą wniosków przedmiotowej opinii były założenia nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym i obciążone błędem wnioskowania logicznego odwróconej implikacji,
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodu z opinii biegłego R. S. i uznanie jej za niepełną i niewystarczającą, podczas gdy biegły w treści przedmiotowej opinii udzielił wprost jednoznacznej odpowiedzi na pytanie zawarte w tezie dowodowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego.

Zarzuty apelacji są niezasadne. Przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji postępowanie dowodowe nie doprowadziło do uzyskania przez ten Sąd materiału dowodowego pozwalającego na poczynienie innych ustaleń faktycznych, odpowiadających twierdzeniom powoda, w tym forsowanej przez niego koncepcji przyczyny powstania pożaru jego samochodu. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe starannie, dążąc do maksymalnego wykorzystania zaoferowanych przez strony dowodów, w tym najistotniejszego ze względu na materię sporu dowodu z opinii biegłego w dziedzinie motoryzacji. Zasadnie Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii innego biegłego, co jednak nie przyniosło materiału dowodowego, który wykazałby zasadność powództwa. Opinie obu biegłych zgodnie wskazywały jako przyczynę pożaru pojazdu powoda zwarcie w instalacji elektrycznej. Żaden z biegłych nie zajął jednak jednoznacznego stanowiska co do kwestii najistotniejszej w aspekcie zasad odpowiedzialności pozwanej oraz ustalonych w OWU wyłączeń tej odpowiedzialności, tj. pochodzenia przyczyny zwarcia w instalacji elektrycznej, jej charakteru wewnętrznego bądź zewnętrznego. Przede wszystkim Sąd Okręgowy dostrzegł, że biegli nie mieli możliwości dokonania oględzin samochodu powoda, ze względu na zezłomowanie go przed wytoczeniem powództwa. W konsekwencji biegli, sporządzając opinie, uciekali się do korzystania z innych źródeł informacji o stanie pojazdu po pożarze, w szczególności dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach likwidacji szkody oraz sporządzonej na potrzeby ekspertyzy prywatnej wykonanej na zlecenie powoda. Nie ulega wątpliwości, że mimo znacznego rozwoju technologii fotografii cyfrowej odwzorowanie elementów rzeczywistości w ten sposób nie pozwala na uzyskanie obrazu tożsamego z dostępnym oku ludzkiemu przy obserwacji bezpośredniej. Sporządzając opinie, biegli korzystali zatem z materiału o charakterze pośrednim, co wpływa ujemnie na jakość obserwacji i pewność wniosków opinii. Nie ulega wątpliwości, że powód jest odpowiedzialny za taki stan materiału dowodowego, albowiem to on podjął

decyzję o zezłomowaniu pojazdu, nieodwracalnie pozbawiając biegłych możliwości sporządzenia opinii po dokonaniu oględzin pojazdu w stanie naturalnym. Nie ma również wątpliwości co do tego, że ustawodawca przewidział sytuacje, w których pewne czynności postępowania dowodowego należy przeprowadzić jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego, aby zapobiec utracie lub zniekształceniu dowodu. Służy temu instytucja zabezpieczenia dowodu, unormowana w art. 310 - 315 k.p.c. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w przypadku szkód w pojazdach mechanicznych jest jednym z częściej występujących przypadków korzystania z instytucji zabezpieczenia dowodu. Jest to uzasadnione nie tylko ze względu na to, że poważnie uszkodzony pojazd może nie nadawać się do odbudowy, wobec czego nie ma usprawiedliwienia dla długotrwałego przechowywania go i generowania kosztów z tego tytułu, lecz także z uwagi na to, że długotrwały postój pojazdu uszkodzonego powoduje zazwyczaj jego dalsze niszczenie na skutek naturalnych procesów, np. korozji. Powód nie przedstawił w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego sporządzonej w postępowaniu o zabezpieczenie dowodu. Powoływana przez powoda ekspertyza prywatna nie jest równoważna pod względem mocy dowodowej opinii biegłego sporządzonej w postępowaniu o zabezpieczenie dowodu. Opinie, ekspertyzy i inne opracowania sporządzone przez osoby dysponujące wiedzą specjalistyczną, sporządzone na zlecenie strony procesu, nie stanowią dowodu z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. W nauce prawa procesowego cywilnego oraz w orzecznictwie panuje stabilny pogląd, że tego rodzaju specjalistyczne opracowania stanowią dowód z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., zawierający wsparcie argumentacji strony wiedzą fachową. Zdaniem Sądu Okręgowego w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie było możliwości uzyskania bardziej satysfakcjonującego powoda materiału dowodowego. Nie można czynić Sądowi pierwszej instancji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie obu opinii, albowiem żaden z biegłych nie dysponował rzetelnym materiałem badawczym, który pozwoliłby rozstrzygnąć wątpliwości w przedmiocie pochodzenia przyczyny pożaru. Tym samym Sąd pierwszej instancji nie uzyskał, mimo prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego, materiału dowodowego niezbędnego do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie ciężar dowodu spoczywał na powodzie w myśl reguły ustanowionej w art. 6 k.c. Powoda zatem obciążają skutki niedostatku materiału dowodowego zaoferowanego Sądowi pierwszej instancji. Stąd zaskarżony wyrok zasługuje na aprobatę Sądu odwoławczego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozbawiona jest usprawiedliwionych podstaw i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powód przegrał apelację w całości, jest więc zobowiązany do zwrotu pozwanemu całości poniesionych przez niego kosztów postępowania odwoławczego. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 1200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).